

Wolność sumienia i wyznania a nauczanie religii w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

1. Między modelem zintegrowanego a równoległego nauczania religii – uwagi wstępne

W państwach, które zdecydowały się na wprowadzenie do szkół przedmiotu odnoszącego się w swojej treści do problematyki wyznaniowej, wykształciły się dwa podstawowe modele nauczania w tym zakresie: zintegrowany oraz równoległy. Pierwszy z nich zakłada istnienie jednego przedmiotu, zasadniczo o charakterze obowiązkowym, którego program uwzględnia przekazywanie informacji na temat różnych religii. Drugi z kolei przewiduje prowadzenie odrębnych lekcji religii dla poszczególnych wyznań. Zgodnie z jego założeniami, programy nauczania kształtowane są przez związki wyznaniowe (niejednokrotnie przy udziale państwa), a uczniom, którzy nie biorą udziału w lekcjach religii, zwykle umożliwia się uczestniczenie w zajęciach z etyki¹. W literaturze spotyka się także inny podział odnoszący się nie, jak przedstawiony powyżej, do treści przekazywanych uczniom w procesie edukacji, ale do sposobu wyrażania woli uczestniczenia w zajęciach. Na tej podstawie wyróżnia się system obligatoryjnego oraz fakultatywnego nauczania religii². Pierwszy z nich zakłada udział w zajęciach wszystkich uczniów z wyjątkiem tych, których rodzice (lub oni sami) złożyli negatywne oświadczenie woli. W drugim natomiast uczestnictwo ucznia w lekcjach religii uzależnione zostało

¹ Zob.: L. Garlicki, *Religia a szkoła publiczna (na tle aktualnego orzecznictwa strasburskiego)*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński (red.), *Pro bono Reipublicae. Księga Jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, Warszawa 2009, s. 246–249; L. Garlicki, *Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Komentarz do artykułów 19–59 oraz do Protokołów dodatkowych*, T. II, Warszawa 2011, s. 561–566; M. Hucal, *Wolność sumienia i wyznania w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Warszawa 2012, s. 41–42.

² Podziałem tym posługują się w swoich pracach zwłaszcza autorzy specjalizujący się w prawie wyznaniowym. Zob. np.: K. Warchałowski, *Nauczanie religii i szkolnictwo katolickie w konkordatach współczesnych*, Lublin 1998, s. 39, 91; J. Krukowski, *Religia w edukacji publicznej w państwach Unii Europejskiej*, [w:] J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski (red.), *Religia i etyka w edukacji publicznej*, Warszawa 2014, s. 33–41. Przykładami państw, które przyjęły model obligatoryjnego nauczania religii, są m.in.: Dania, Norwegia, Finlandia, Austria. Model fakultatywnego nauczania religii występuje np. we Włoszech czy Hiszpanii. Po rozpadzie bloku wschodniego przyjęła go większość państw Europy Środkowo-Wschodniej, m.in. Polska, Czechy, Słowacja, Węgry.

od złożenia oświadczenia pozytywnego³. Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na najistotniejsze tezy, jakie pojawiły się w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej też ETPCz) w odniesieniu do problematyki nauczania religii w szkolnictwie publicznym. Po pewnych uwagach interpretacyjnych dotyczących art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności rozważania skoncentrowane zostaną na orzeczeniach dotyczących modelu zintegrowanego nauczania religii. Następnie bardziej szczegółowo zostanie omówiony funkcjonujący w Polsce model nauczania równoległego. W części tej, w kontekście poruszanych przez Trybunał zagadnień, analizie poddane zostaną obowiązujące w Polsce regulacje prawne.

2. Artykuł 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – kwestie interpretacyjne

W wielu orzeczeniach odnoszących się do naruszeń praw człowieka w związku z funkcjonowaniem systemu edukacji Europejski Trybunał Praw Człowieka, wskazując podstawę prawną wyroku – oprócz art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁴ – powoływał się na art. 2 Protokołu nr 1 do wspomnianej Konwencji. Stwierdza on: „Nikt nie może być pozbawiony prawa do nauki. Wykonując swoje funkcje w dziedzinie nauczania i wychowania, państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia tego wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniem religijnymi i filozoficznymi”. Przytoczony artykuł stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 9 Konwencji⁵, zgodnie z którym wolność myśli, sumienia i wyznania obejmuje m. in. wolność nauczania⁶. Znaczenie prawa rodziców do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem zostało wielokrotnie podkreślone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W orzeczeniu *Kjeldsen, Busk, Madsen i Pedersen przeciwko Danii* stwierdził on, iż „przy wykonywaniu naturalnych obowiązków wobec dzieci, rodzice – będąc w pierwszej kolejności odpowiedzialni za ich wychowanie i nauczanie – mogą

³ W niniejszym opracowaniu stosowany będzie pierwszy ze wskazanych podziałów. Wprawdzie oba należy uznać za w pełni właściwe, jednak kryterium, na którym opiera się pierwszy z nich, wydaje się być bardziej zasadne w kontekście analizowanych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

⁴ Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

⁵ Zob. K. Warchałowski, *Prawo do wolności myśli, sumienia i religii w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych wolności*, Lublin 2004, s. 187.

⁶ Art. 9 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności stanowi: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne”.

domagać się od państwa poszanowania swoich poglądów religijnych i filozoficznych⁷. Trybunał zaznaczył również, iż prawem rodziców jest „doradzanie swoim dzieciom oraz wykonywanie wobec nich naturalnej rodzicielskiej funkcji wychowawców, aby prowadzić je ścieżką zgodną z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi”⁸. Podkreślając znaczenie wspomnianego prawa rodziców, nie można jednak zapominać, że zgodnie z brzmieniem art. 9 Konwencji wolność sumienia i wyznania przysługuje każdemu, a zatem również osobom niepełnoletnim. Należy również mieć na uwadze, iż zdania drugiego art. 2 nie można interpretować w oderwaniu od zdania pierwszego, dotyczącego prawa do nauki⁹. Określone w art. 2 zd. 2 Protokołu prawo rodziców do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami nie ma charakteru absolutnego, a prawa przysługujące dziecku w oparciu o art. 9 Konwencji oraz art. 2 zd. 1 Protokołu wyznaczają granicę jego wykonywania¹⁰. Użyte w art. 2 Protokołu sformułowanie przekonania religijne¹¹ i filozoficzne powoduje pewne trudności interpretacyjne, co znalazło swój wyraz w orzecznictwie Trybunału. Wątpliwości dotyczą zwłaszcza określenia przekonania filozoficzne. Leszek Garlicki, nawiązując do orzeczenia w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii*, stwierdził, iż w aspekcie formalnym powinien je charakteryzować „pewien stopień powagi, spójności i siły przekonywania”. W aspekcie materialnym natomiast powinny być to przekonania „zasługujące na szacunek w społeczeństwie demokratycznym [...], które nie stoją w sprzeczności z godnością człowieka i z fundamentalnym prawem dziecka do nauki”¹². Wyrok w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii* jest również istotny ze względu na dokonaną przez

⁷ Wyrok ETPCz z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Kjeldsen, Busk, Madsen i Pedersen przeciwko Danii* (nr 5095/71; 5920/72; 5926/72), § 52. Warto w tym miejscu odwołać się do poglądu Józefa Krukowskiego, w oparciu o który należałoby stwierdzić, iż obowiązek zapewnienia dziecku prawa do nauki spoczywa na rodzicach i państwie. Rodzice zaś, realizując swój obowiązek, mogą oczekiwać od państwa, że będzie ono respektowało ich prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Zob. J. Krukowski, *Podmiotowość rodziców w zakresie religijnego i moralnego wychowania dzieci w ramach edukacji szkolnej*, „Roczniki Nauk Prawnych” 1994, T. IV, s. 134.

⁸ Wyrok ETPCz w sprawie *Kjeldsen, Busk, Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, § 54.

⁹ Trybunał w wyroku w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii* stwierdził, że na sposób interpretacji całego artykułu istotny wpływ ma jego zdanie pierwsze, w którym wyrażone zostało prawo do nauki. Dlatego też prawo rodziców do wychowania dzieci w oparciu o swoje przekonania nie może być z nim sprzeczne. Zob. wyrok ETPCz z dnia 25 lutego 1982 r. w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii* (nr 7511/76; 7743/76), § 36.

¹⁰ Krzysztof Warchałowski, odnosząc się do art. 2, stwierdził, iż: „państwo jest zobligowane zarówno do poszanowania praw rodziców w dziedzinie edukacji, jak i do ochrony interesów dziecka [...]. Dziecko zatem ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii, przy czym rodzicom przysługuje prawo ukierunkowania dziecka i pieczy nad korzystaniem przez nie z przysługującej mu wolności” (K. Warchałowski, *Prawo do wolności...*, s. 195).

¹¹ W przypadku przekonań religijnych dowodowo istotne jest, aby dana osoba była wyznawcą „znanej religii”. Zob. L. Garlicki, *Konwencja o ochronie...*, s. 558.

¹² Zob. L. Garlicki, *Konwencja o ochronie...*, s. 558. Por. wyrok ETPCz w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii*, § 36.

Trybunał wykładnię pojęć: wychowanie i nauczanie. Pierwsze z nich oznacza „proces, w ramach którego w każdym społeczeństwie dorośli starają się przekazać młodym swoje wierzenia, kulturę i inne wartości”. Drugie natomiast wiąże się z przekazywaniem wiedzy i dbaniem o rozwój intelektualny dziecka. Trybunał, odnosząc się do przedmiotu sprawy, jakim było stosowanie w szkołach kar cielesnych, stwierdził, że tego typu działania stają się częścią procesu edukacji nastawionego na osiągnięcie celu wiążącego się z kształtowaniem charakteru uczniów i ich sposobu myślenia. Dlatego też wymóg respektowania przekonań rodziców nie może dotyczyć wyłącznie treści programów, ale wszystkich elementów procesu wychowawczego¹³. W wyroku w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii* podkreślone zostało również istnienie pewnego pozytywnego zobowiązania po stronie państwa, które zgodnie z angielskim brzmieniem art. 2 Protokołu szanuje (*respect*), a nie tylko uznaje (*acknowledge*) czy bierze pod uwagę (*take into account*) przekonania rodziców¹⁴. Obowiązku tego nie może ono wypełnić wyłącznie poprzez zagwarantowanie możliwości szerokiego dostępu do edukacji prywatnej, co pomagałoby rodzicom wychować dzieci zgodnie z własnym światopoglądem. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku w sprawie *Folgerø przeciwko Norwegii*, „istnienie takiej możliwości nie zwalnia państwa z obowiązku zachowania pluralizmu w szkołach publicznych, które są otwarte dla wszystkich”¹⁵.

3. Model zintegrowanego nauczania religii

Podstawowym problemem, jaki pojawia się w kontekście funkcjonowania modelu zintegrowanego nauczania religii, wydaje się być kwestia naruszeń Konwencji w związku z charakterem prezentowanych w czasie zajęć lekcyjnych treści i sposobem ich przedstawiania. Do prowadzonego przez daną szkołę przedmiotu obowiązkowego, dotyczącego zagadnień związanych z problematyką religioznawczą, należy niewątpliwie odnieść tezy, które pojawiły się w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, odnośnie do informacji przekazywanych uczniom na przedmiotach obowiązkowych w szkole publicznej, niekoniecznie związanych bezpośrednio z religią. W tym kontekście warto ponownie zwrócić uwagę na wyrok w sprawie *Kjeldsen, Busk, Masen i Pedersen przeciwko Danii*. Dotyczyła ona wprowadzenia do programu nauczania w duńskich szkołach publicznych wychowania seksualnego, przeciwko czemu protestowali rodzice, twierdząc, że jest to niezgodne z ich chrześcijańskim światopoglądem. W orzeczeniu tym Trybunał stwierdził: „drugie zdanie art. 2 Protokołu Dodatkowego nie zabrania państwu przekazywania w procesie edukacyjnym informacji lub wiedzy

¹³ *Ibidem*, § 33. Zob. K. Warchałowski, *Prawo do wolności...*, s. 206.

¹⁴ Wyrok ETPCz w sprawie *Cambell i Cosans przeciwko Wielkiej Brytanii*, § 37.

¹⁵ Wyrok ETPCz z dnia 29 czerwca 2007 r. w sprawie *Folgerø przeciwko Norwegii*, (nr 15472/02), § 101.

o charakterze bezpośrednio lub pośrednio religijnym bądź filozoficznym. Nie zezwala ono rodzicom sprzeciwić się wprowadzeniu takiego nauczania do programów szkolnych. W przeciwnym wypadku mogłoby to uniemożliwić realizację idei nauczania zorganizowanego. Wydaje się, iż bardzo trudno byłoby uniknąć, aby niektóre przedmioty szkolne nie miały, w większym lub mniejszym stopniu pewnych zabarwień bądź implikacji filozoficznych. To samo dotyczy religii, zwłaszcza jeśli tworzą one szerokie systemy dogmatyczne i moralne, które mogą udzielić odpowiedzi na wszystkie kwestie natury filozoficznej, kosmologicznej czy moralnej”¹⁶. Takie stanowisko wynika zapewne z faktu, iż prawo dziecka do edukacji ma charakter nadrzędny względem prawa rodziców określonego w art. 2 zd. 2 Protokołu nr 1¹⁷ i – jak już zostało powiedziane – stanowi granicę jego wykonywania. Samo więc przekazywanie wiedzy na temat religii łączy się z prawem dziecka do edukacji i nie może być podstawą skargi do Trybunału o naruszenie praw przysługujących uczniowi bądź jego rodzicom. Uwidocznione zostało to w decyzji w sprawie *Lena i Anna-Nina Angeleni przeciwko Szwecji*. Ustosunkowano się w niej do skargi wniesionej przez matkę i córkę, deklarujących światopogląd ateistyczny, które twierdziły, że uczestniczenie w zajęciach religioznawczych, organizowanych w szkole publicznej, wiązało się z przyjmowaniem chrześcijańskiego sposobu myślenia. Europejska Komisja Praw Człowieka oddaliła skargę, uznała bowiem, że przedmiot ten był nauczaniem o religii, a nie nauczaniem religii. Nawet jeśli na danych zajęciach o charakterze religioznawczym uczy się o chrześcijaństwie, nie oznacza to stosowania indoktrynacji¹⁸. Podobne skargi pojawiły się również w kontekście nauczania etyki. W sprawie *Appel-Irrgang przeciwko Niemcom* uczeń oraz jego rodzice skarżyli państwo w związku z faktem wprowadzenia do szkół obowiązkowej etyki (z której prawo nie przewidywało możliwości zwolnienia), co miało stać w sprzeczności z ich protestanckimi poglądami. Trybunał, poddając ocenie program nauczania przedmiotu, stwierdził, że jego celem nie było promowanie bądź zwalczanie określonych przekonań, zaś prezentowane treści zawierały również elementy etyki chrześcijańskiej. Odnosząc się do zarzutu, iż w czasie zajęć przedstawiane były treści krytyczne i sprzeczne z wyznawaną przez skarżących religią, zaznaczył, że z Konwencji nie wynika prawo do tego, aby nie być narażonym na styczność z poglądami niezgodnymi z własnymi. Zaznaczył również, iż w analizowanym przypadku program przedmiotu uwzględniał kulturowe, etniczne i religijne odrębności, a przekazywane treści prezentowane były obiektywnie

¹⁶ Wyrok ETPCz w sprawie *Kjeldsen, Busk, Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, § 53.

¹⁷ J. Murdoch, *Ochrona prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, Strasburg 2012, s. 68–69, 71.

¹⁸ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 3 grudnia 1986 r. o dopuszczalności skargi w sprawie *Angeleni przeciwko Szwecji* (nr 10491/83). Zob. K. Warchałowski, *Prawo do wolności...*, s. 208.

i krytycznie, z uwzględnieniem zasady pluralizmu¹⁹. Ze względu na ocenę zgodności przekazywanych uczniom treści oraz sposobu ich przedstawiania z normami konwencyjnymi kluczowe znaczenie miało cytowane już orzeczenie w sprawie *Kjeldsen, Busk Masen i Pedersen przeciwko Danii*. Stwierdzono w nim, iż państwo powinno nadzorować, „by informacje lub wiedza zawarte w programach nauczania były upowszechniane w sposób obiektywny, krytyczny i pluralistyczny”. Wyznaczono tym samym granicę, której przekroczenie wiązałoby się ze stosowaniem niedopuszczalnej indoktrynacji, oznaczającej wg Trybunału „brak poszanowania dla przekonań religijnych i filozoficznych rodziców”²⁰. O ile przekroczenia tej granicy Trybunał nie dopatrzył się m. in. w odrzuconej w konsekwencji skardze w sprawie *Appel-Irrgang przeciwko Niemcom*, o tyle wskazał na nie w sprawie *Folgerø przeciwko Norwegii* oraz *Hasan i Eylem Zengin przeciwko Turcji*.

Ustawą z 1969 r. do norweskich szkół wprowadzony został przedmiot, którego celem było przekazywanie podstawowej wiedzy na temat Biblii, historii Kościoła oraz luteranizmu. Miał on funkcjonować pod nadzorem państwowym, niezależnie od działań podejmowanych przez Kościół narodowy²¹. W art. 1 wspomnianej ustawy zamieszczona została tzw. klauzula chrześcijańska, zgodnie z którą szkolnictwo podstawowe powinno zapewnić uczniom m. in.: edukację chrześcijańską, wspomagać rozwój umiejętności fizycznych i duchowych oraz zaopatrzyć w wiedzę ogólną, dzięki czemu dziecko miałoby mieć możliwość stania się osobą niezależną w domu i społeczeństwie²². Podobna klauzula została zawarta również w ustawie o edukacji z 1998 r., w której wskazano, jakie treści powinien zawierać wspomniany przedmiot, nazwany „edukacją chrześcijańską, religijną i filozoficzną”. Wymieniono w niej: przekazywanie wiedzy o Biblii, dziedzictwie kulturowym Kościoła luteranckiego oraz innych kościołach chrześcijańskich, a także informacji na temat innych religii i systemów filozoficznych, jak również uczenie szacunku dla wartości chrześcijańskich i humanistycznych oraz dialogu między ludźmi o różnych przekonaniach. W ustawie zwrócono uwagę, iż przedmiot ten nie może być nauczany w sposób kaznodziejski. Zagwarantowano jednocześnie możliwość zwolnienia uczniów, na prośbę rodziców, z uczestniczenia w zajęciach, które wiązałyby się z braniem udziału w czynnościach o charakterze religijnym (np. śpiewaniem hymnów,

¹⁹ Zob. Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 6 października 2009 r. o dopuszczalności skargi w sprawie *Appel-Irrgang przeciwko Niemcom* (nr 45216/07). Por. J. Falski, *Prawo do nauki a prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich przekonaniami w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2014, t. 17, s. 162–163.

²⁰ Wyrok ETPCz w sprawie *Kjeldsen, Busk, Madsen i Pedersen przeciwko Danii*, § 53.

²¹ Na temat prawa wyznaniowego w Norwegii, Kościoła norweskiego oraz sytuacji mniejszościowych związków wyznaniowych zob. P. Florjanowicz-Błachut, *Systemy relacji państwo–kościół w krajach skandynawskich*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński (red.), *op. cit.* 216–221.

²² Wyrok ETPCz w sprawie *Folgerø przeciwko Norwegii*, § 12.

nauką Dekalogu, udziałem w nabożeństwach)²³. Skarżący w sprawie protestowali przeciwko brakowi możliwości całkowitego zwolnienia dziecka z zajęć, jak również nie akceptowali konieczności uzasadniania wniosku o zwolnienie, gdyż ich zdaniem wiązało się to z ujawnianiem swoich przekonań. Zwrócili ponadto uwagę, iż zgodnie z programem przedmiotu większość treści dotyczyła chrześcijaństwa, co według skarżących miało być sprzeczne z zakazem dyskryminacji²⁴. Trybunał uznał, że intencje legislacyjne Norwegii były zgodne z zasadami pluralizmu i obiektywizmu oraz że poświęcenie większej części materiału jednej religii wcale nie oznacza braku obiektywizmu i stosowania indoktrynacji. Należy brać bowiem pod uwagę historię i tradycję danego państwa, z których może wynikać szczególna pozycja konkretnego wyznania²⁵. Trybunał dokonał rozróżnienia ilościowego i jakościowego wymiaru proporcji w odniesieniu do przekazywanych uczniom informacji²⁶. O ile więc w omawianym przypadku ilościowy rozkład materiału uznano za zasadny, o tyle naruszenia równowagi dopatrzone się w samej klauzuli chrześcijańskiej oraz w pewnym, jak to zostało określone, promowaniu tej religii²⁷. Niewłaściwa, zdaniem Trybunału, była również procedura uzyskiwania zwolnienia z części wspomnianego przedmiotu. Zaznaczono, iż mogła się ona wiązać z utrudnieniami zarówno po stronie rodziców, jak i nauczycieli, zobowiązanych do informowania o szczegółach planu danych zajęć. Ponadto stwierdzono, że choć w myśl obowiązujących przepisów ujawnianie przekonań religijno-filozoficznych nie było wymagane od rodziców, to w związku z koniecznością uzasadniania składanych wniosków mogli oni czuć się zmuszeni do tego w praktyce i unikać ich dostarczania. Dla Trybunału wątpliwe było również rozróżnienie między nieobowiązkowymi aktywnościami religijnymi a obowiązkową wiedzą religijną. Z rozróżnieniem tym wiązały się pewne trudności praktyczne, co w konsekwencji mogło prowadzić do sytuacji, w której możliwość wyłączenia ucznia z częściowego uczestniczenia w zajęciach stałaby się jedynie teoretyczna²⁸. Trybunał przypomniał, iż „celem Konwencji nie jest zagwarantowanie praw teoretycznych czy iluzorycznych, ale praw, które są praktyczne i efektywne”²⁹. Kwestia umożliwienia rezygnacji z uczestniczenia ucznia w lekcjach z przyczyn światopoglądowych stała się również istotnym elementem sprawy *Hasan i Eylem Zengin przeciwko Turcji*. Skarżący – ojciec i córka – wyznawcy alawizmu (odłam islamu) zarzucili państwu, iż obowiązkowe lekcje z przedmiotu „kultura religijna i etyka” były prowadzone

²³ *Ibidem*, § 21–23.

²⁴ *Ibidem*, § 56–57. Por. M. Hucal, *op. cit.*, s. 127–128.

²⁵ Wyrok ETPCz w sprawie *Folgero przeciwko Norwegii*, § 88–89.

²⁶ *Ibidem*, § 95. Zob. L. Garlicki, *Religia a szkoła publiczna...*, s. 247.

²⁷ Wyrok ETPCz w sprawie *Folgero przeciwko Norwegii*, § 90–95.

²⁸ *Ibidem*, § 97–99.

²⁹ *Ibidem*, § 100. Zob. wyrok ETPCz z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie *Öcalan przeciwko Turcji*, (nr 46221/99), § 135.

z perspektywy sunnickiej. Zdaniem skarżących, oprócz nauki o różnych religiach najczęściej przekazywanych informacji odnosiło się do islamu sunnickiego i wiązało się z nauczaniem zasad, rytów i modlitw tego wyznania. Problem polegał na tym, że chrześcijanie oraz wyznawcy religii mojżeszowej mieli możliwość uzyskania zwolnienia z nauki tego przedmiotu, natomiast wyznawcy islamu, niezależnie od tego, do jakiego odłamu tej religii przynależeli, takiej możliwości byli pozbawieni³⁰. W przeciwieństwie więc do sprawy *Folgerø przeciwko Norwegii* nie chodziło tu o efektywność procedury składania oświadczeń w sprawie wyłączenia ucznia z zajęć, ale o fakt zagwarantowania takiej możliwości jedynie niektórym. Trybunał, odnosząc się krytycznie do tej sytuacji, stwierdził, że jeśli wspomniany przedmiot byłby kursem na temat różnych religii, nie powinien być obowiązkowy wyłącznie dla muzułmanów, zaś w przypadku gdyby jego zasadniczym celem było nauczanie islamu, powinien mieć charakter fakultatywny³¹.

4. Model równoległego nauczania religii

4.1. Grzelak przeciwko Polsce – stan faktyczny i prawny

Przyjęcie przez dane państwo systemu równoległego nauczania religii może również implikować pewne problemy, które jednak ze względu na jego specyfikę przybierają z reguły odmienny charakter. Jako że omawiany model został wprowadzony w Polsce, warto pochylić się także nad krajowymi regulacjami odnoszącymi się do nauczania religii i zastanowić nad ich zgodnością z normami konwencyjnymi i linią orzecniczą Trybunału. Szczególnie istotna nie tylko z punktu widzenia polskich doświadczeń, ale również dla wszystkich państw, które przyjęły podobny system nauczania religii, jest sprawa *Grzelak przeciwko Polsce*. Skarżący – Mateusz Grzelak oraz jego rodzice – zarzucili państwu polskiemu niezorganizowanie lekcji etyki. Wolę uczestniczenia syna w takich lekcjach skarżący rodzice bezskutecznie zgłaszali we wszystkich szkołach, do których uczęszczał on na poszczególnych etapach edukacji³². Podnosili ponadto, iż chłopiec z powodu niebrania udziału w lekcjach religii był poddany dyskryminacji i prześladowaniom ze strony innych uczniów³³. Mateusz Grzelak dodatkowo zarzucił, że w stosunku do niego doszło do naruszenia art. 9 Konwencji, na świadectwach szkolnych bowiem w rubryce religia/etyka nie wpisywano żadnej oceny³⁴.

Brak ze strony władz oświatowych pozytywnych działań, mających na celu zapewnienie skarżącemu możliwości wzięcia udziału w lekcjach etyki, podyktowany był

³⁰ Wyrok ETPCz z dnia 9 stycznia 2008 r. w sprawie *Hasan and Eylem Zengin przeciwko Turcji*, § 36–39.

³¹ *Ibidem*, § 74.

³² Wyrok ETPCz z dnia 15 czerwca 2010 r. w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, (nr 7710/02), § 7.

³³ *Ibidem*, § 8.

³⁴ *Ibidem*, § 63.

brzmieniem § 3 ust. 2 w związku z § 2 ust. 1–3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych³⁵. Rozporządzeniem tym na szkołę nałożony został obowiązek zorganizowania dla danej klasy bądź oddziału lekcji religii lub etyki, jeśli chęć uczestniczenia w takich zajęciach zadeklaruje co najmniej siedmiu uczniów bądź ich rodziców³⁶. Dla mniejszej liczby osób miałyby odbywać się one w grupie międzyklasowej lub międzyoddziałowej. W przypadku natomiast gdyby w danych zajęciach, w skali całej szkoły, chciało brać udział mniej niż siedmiu uczniów, lekcje należałoby zorganizować w grupie międzyszkolnej lub w punkcie katechetycznym, przy czym liczba uczestniczących w nich uczniów nie powinna być mniejsza od trzech. Gdy chodzi o kwestię obecności oceny z religii na świadectwie szkolnym, w § 9 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia stwierdzone zostało, iż umieszcza się ją po ocenie z zachowania oraz że nie należy wskazywać, czy uczeń brał udział w lekcjach określonej religii czy też w zajęciach etyki, w celu przeciwdziałania mogącym wystąpić przejawom nietolerancji. Podkreślono również brak wpływu oceny z religii i etyki na promocję do następnej klasy (ust. 2). Zgodność powyższych norm z art. 82 ust. 2 obowiązującej wówczas Konstytucji z 22 lipca 1952 r. statuującym zasadę rozdziału Kościoła od państwa, jak również z art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r., w którym wyrażono zasadę świeckości i neutralności państwa, została zakwestionowana przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z 19 sierpnia 1992 r., skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego (dotyczył on także zgodności z ustawą zasadniczą innych przepisów odnoszących się do relacji państwa z kościołami i związkami wyznaniowymi)³⁷. Trybunał, w orzeczeniu wydanym w związku z otrzymanym wnioskiem, stwierdzając zgodność § 9 ust. 1–3 RMEN z 14 kwietnia 1992 r. ze wskazanymi przepisami, podkreślił: „Umieszczanie ocen z religii na świadectwie szkolnym jest konsekwencją organizowania nauczania religii przez szkoły publiczne [...]. Świadectwo szkolne obejmuje wszystkie zajęcia szkolne – obowiązkowe i ponadobowiązkowe i dlatego brakuje przesłanek do obligatoryjnego wyłączenia religii”. Odnosząc się natomiast do obaw związanych z mogącą wystąpić nietolerancją, Trybunał stwierdził dalej, „że ocena na świadectwie może dotyczyć nie tylko samej religii lub samej etyki, lecz w przypadku, gdy uczeń uczęszcza na obydwa te przedmioty, może z nich otrzymać ocenę

³⁵ Dz. U. z 1992 r. Nr 36, poz. 155 ze zm. Dalej stosowany będzie skrót RMEN z 14 kwietnia 1992 r.

³⁶ Zgodnie z treścią § 1 omawianego rozporządzenia do zorganizowania takich lekcji, gdy dziecko uczęszcza do szkoły podstawowej lub gimnazjum, wymagana jest decyzja rodziców bądź opiekunów prawnych, zaś w przypadku, gdy dziecko jest uczniem szkoły ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej, chęć uczestniczenia w zajęciach religii bądź etyki alternatywnie może wyrazić ono samo. Po uzyskaniu pełnoletności o uczestniczeniu we wspomnianych zajęciach decydują uczniowie.

³⁷ K. H. Jabłoński, *Rzecznik praw obywatelskich wobec problemu nauczania religii w szkołach publicznych*, [w]: P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński (red.), *op. cit.*, s. 296–299.

wspólną. Zakwestionowany przepis zawiera więc podwójne zabezpieczenie. Po pierwsze uwidocznił na świadectwie stopień nie wskazuje konkretnej religii, a po drugie nie wiadomo nawet, czy stopień ten odnieść można w ogóle do nauczania religii, czy też do etyki, czy do obydwu tych przedmiotów łącznie³⁸. Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z 13 lipca 2007 r.³⁹ w § 20 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych⁴⁰, dodany został ust. 4a, natomiast w § 22 ust. 2a. Zgodnie z brzmieniem tych przepisów do średniej ocen uzyskanej na koniec roku szkolnego (§ 20 ust. 4a) bądź z chwilą ukończenia szkoły (§ 22 ust. 2a) wlicza się ocenę otrzymaną z religii lub etyki. Trybunał Konstytucyjny, oceniając zgodność tych unormowań z ustawą zasadniczą, stwierdził, iż są one konsekwencją wprowadzenia religii do szkół, umieszczenia ocen z tych przedmiotów na świadectwie szkolnym oraz „konstytucyjnych gwarancji wolności religii, a nie wspierania światopoglądu teistycznego”. Jak bowiem stwierdził dalej Trybunał: „uczeń (jego rodzice, opiekunowie prawni) ma, na gruncie obowiązujących przepisów, możliwość wyboru między nauką określonej religii a etyką, jako przedmiotem dla tych, których nie cechuje światopogląd religijny”⁴¹.

W omawianej sprawie Europejski Trybunał Praw Człowieka nie uznał zarzutów rodziców, którzy twierdzili, iż zostało naruszone ich prawo do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, wyrażone w art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji, oraz wyprowadzane z art. 9 Konwencji prawo do nieujawniania przekonań. Trybunał stwierdził, że polski model nauczania religii w szkołach publicznych mieści się w ramach pozostawionego państwu marginesu swobody, a rodzicom i uczniom daje się możliwość wyboru pomiędzy zajęciami z religii a etyką. Podkreślono również, iż obowiązujące w Polsce prawo nie nakazuje rodzicom składania oświadczeń o rezygnacji z lekcji religii czy etyki⁴². Uznana została natomiast skarga Mateusza Grzelaka, w przypadku którego stwierdzono naruszenie art. 14⁴³ w związku z art. 9 Konwencji. Trybunał naruszenie wskazanych przepisów łączył z faktem nieumieszczenia na świadectwie ucznia żadnej oceny w miejscu przeznaczonym na notę z religii lub etyki. Zdaniem Trybunału brak

³⁸ Orzeczenie TK z dnia 20 kwietnia 1993 r., U 12/92.

³⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 lipca 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 83, poz. 562).

⁴⁰ Dz. U. z 2007 r. Nr 130, poz. 906 ze zm.

⁴¹ Wyrok TK z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07.

⁴² Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 102–108.

⁴³ Stanowi on: „Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, bądź z jakichkolwiek innych przyczyn”.

oceny mógł być odczytywany jako wyraz nieutożsamiania się ucznia ze światopoglądem religijnym⁴⁴. Odnosząc się do istniejącej w Polsce struktury wyznaniowej, Trybunał stwierdził, iż skoro w większości szkół istnieje możliwość uczestniczenia w zajęciach z religii, brak oceny w stosownym miejscu może być uznany za tożsamy z faktem, iż uczeń jest osobą niewierzącą. Ponadto za jednoznaczny uznano przekaz wynikający ze świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, na którym w miejscu oceny umieszczona została kreska, a wyraz etyka przekreślono⁴⁵. Trybunał zakwestionował również wliczanie oceny z religii do średniej. Uznał, iż może to powodować, że osoby, które chcą uczestniczyć w lekcjach etyki, lecz nie mają takiej możliwości, nie będą mogły podwyższyć w ten sposób swojej średniej bądź też w tym celu będą decydować się na branie udziału w zajęciach z religii wbrew swoim przekonaniom⁴⁶.

4.2. Zasady ogólne

Sprawa *Grzelak przeciwko Polsce* sygnalizuje pewne problemy, które mogą pojawić się w związku z przyjęciem przez dane państwo modelu równoległego nauczania religii. Leszek Garlicki, opierając się na regułach wypracowanych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, stworzył katalog ogólnych zasad, które niewątpliwie powinny być przestrzegane w ramach systemu nauczania równoległego, przy uwzględnieniu jego specyfiki. Są to zasady: nieindoktrynacji, równouprawnienia wyznań i przekonań, dobrowolności oraz poszanowania prywatności⁴⁷.

W omawianym modelu zakaz indoktrynacji należy rozumieć w nieco inny sposób niż w przypadku nauczania zintegrowanego. Artur Mezglewski wyjaśnia tę kwestię, odwołując się do zasady neutralności światopoglądowej państwa⁴⁸. Z jej naruszeniem mielibyśmy do czynienia nie tylko w sytuacji, gdyby pewne formy agitacji religijnej były stosowane podczas zajęć z przedmiotów obligatoryjnych, ale także wówczas, gdyby państwo ingerowało w prowadzone przez związki wyznaniowe lekcje religii. Należy więc stwierdzić, że w czasie tych lekcji w pełni dopuszczalne jest zarówno przekazywanie prawd wiary danego wyznania (co Tadeusz Zieliński określa mianem modelu „teologii”), jak również stosowanie perswazji w celu odpowiedniego ukształtowania postawy ucznia, od którego oczekuje się zaangażowania w praktyki religijne (co wspomniany

⁴⁴ Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 88.

⁴⁵ *Ibidem*, § 95, 97.

⁴⁶ *Ibidem*, § 96.

⁴⁷ L. Garlicki, *Religia a szkoła publiczna...*, s. 248–249; L. Garlicki, *Konwencja o ochronie...*, s. 564–566.

⁴⁸ Zob. A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej w szkołach publicznych. Aspekty prawne*, s. 103–104; *idem*, *Kwestie problematyczne związane z wprowadzeniem nauczania religii do szkół publicznych w Polsce*, „Prawo – Administracja – Kościół” 2005, nr 3, s. 76.

autor określa mianem modelu „wtajemniczenia”⁴⁹). Zasada neutralności światopoglądowej państwa znalazła w Polsce swój wyraz w brzmieniu przepisów określających sposób kształtowania treści programów nauczania religii⁵⁰, zasady zatrudniania katechetów⁵¹ oraz nadzoru nad nimi⁵². W sprawie *Grzelak przeciwko Polsce* Trybunał stwierdził, że polski system edukacji religijnej mieści się w ramach wynikającego z art. 2 Protokołu nr 1 marginesu swobody, którego ograniczenie stanowi wspomniany zakaz indoktrynacji⁵³. Ze wskazanych powyżej względów ów zakaz w systemie równoległego nauczania religii – jak już zostało podkreślone – należy rozumieć jednak w sposób odmienny. O ile w pełni powinno się go odnosić do zajęć z etyki, o tyle w przypadku lekcji religii wymaganie pluralizmu dotyczy raczej momentu dokonywania wyboru przedmiotu, a niedopuszczalną indoktrynację należałoby rozumieć wyłącznie jako „niestosowny prozelityzm”⁵⁴. Został on zdefiniowany przez Trybunał w wyroku w sprawie *Kokkinakis przeciwko Grecji* jako „oferowanie korzyści materialnych i socjalnych w celu pozyskania nowych członków, a także wywieranie niewłaściwej presji na ludzi zdesperowanych i potrzebujących, wiążącej się nieraz ze stosowaniem przemocy i praniem mózgu”⁵⁵. Zdaniem Trybunału godzi on w wolność myśli, sumienia i wyznania.

W kontekście zasady równouprawnienia wyznań i przekonań należy stwierdzić, iż państwo, organizując lekcje religii w szkole publicznej, powinno zapewnić wszystkim uczniom możliwości uczęszczania na zajęcia ze wskazanego przez nich wyznania. Takie podejście – choć wiąże się z pełną gwarancją wolności sumienia i wyznania ucznia

⁴⁹ T. Zieliński, *Konstytucyjne granice obecności religii w polskiej szkole publicznej*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński (red.), *op. cit.*, s. 507–508.

⁵⁰ Ustalane są one przez władze kościołów oraz związków wyznaniowych i jedynie przedkładane Ministrowi Edukacji Narodowej do wiadomości. Zob. § 4 RMEN z 14 kwietnia 1992 r. oraz art. 12 ust. 2 Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318.

⁵¹ Do zatrudnienia nauczyciela religii niezbędne jest imienne skierowanie do danej placówki oświatowej przez biskupa diecezjalnego (w przypadku Kościoła katolickiego) bądź odpowiednich władz zwierzchnich (w przypadku innych kościołów i związków wyznaniowych). Zob. § 5 RMEN z 14 kwietnia 1992 r. oraz art. 12 ust. 3 Konkordatu.

⁵² Wymienione w poprzednim przypisie podmioty posiadają prawo wizytowania lekcji religii. Nadzór dyrektora szkoły i pracowników nadzoru pedagogicznego dotyczy natomiast jedynie metodyki nauczania i jego zgodności z programem. Zob. § 11 ust. 2 RMEN z 14 kwietnia 1992 r. oraz 12 ust. 4 Konkordatu.

⁵³ Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 104.

⁵⁴ Z tezą Leszka Garlickiego na temat zakazu stosowania niewłaściwego prozelityzmu w modelu równoległego nauczania religii polemizuje Michał Hucał, który twierdzi, iż pojęcie to zostało przez Trybunał sformułowane w kontekście relacji międzyludzkich i nie należy odnosić go do stosunków wewnętrznych w ramach danego związku wyznaniowego, za element których wspomniany autor uznaje lekcje religii. Zob. M. Hucał, *op. cit.*, s. 42–43. Za korespondujący z tezą L. Garlickiego można z kolei uznać cytowany już wyrok TK z 2 grudnia 2009 r. Trybunał stwierdza w nim: „Państwo powinno posiadać pełną informację, także w zakresie treści nauczania religii; powinno reagować, w porozumieniu z odpowiednimi władzami kościelnymi, w sytuacjach, w których dochodzi do nietolerancji czy niedopuszczalnych presji będących odzwierciedleniem dominacji jednej z religii”.

⁵⁵ Wyrok ETPCz z dnia 25 maja 1993 r. w sprawie *Kokkinakis przeciwko Grecji*, (nr 14307/88), § 48.

– może implikować pewne problemy praktyczne. Stąd też we wspomnianym już rozporządzeniu z 1992 r. zdecydowano się na wprowadzenie limitów, określających minimalną liczbę uczniów, od deklaracji uczestnictwa których uzależniono zorganizowanie lekcji danego wyznania. Regulacja ta spotkała się w literaturze z krytyką. Paweł Borecki zarzucił jej niekonstytucyjność, zgodnie bowiem z art. 53 ust. 5 polskiej ustawy zasadniczej wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w ustawie⁵⁶. Zgadzając się z tym poglądem, Artur Mezglewski, w przeciwieństwie do Pawła Boreckiego⁵⁷, opowiedział się za istnieniem jednak jakichś limitów, odwołując się do argumentów natury pragmatycznej. Twierdził, iż brak ograniczeń mógłby spowodować, że w szkołach, w których uczy się większa liczba osób deklarujących przynależność do różnych kościołów czy związków wyznaniowych dyrektorzy musieliby dokonywać selekcji wyznań mogących prowadzić lekcje religii na podstawie kryteriów pozaprawnych bądź też, kierując się zasadą równości, uniemożliwić ich organizowanie wszystkim wyznaniam, co w konsekwencji utrudniłoby realizację gwarantowanych w Konstytucji i Konwencji wolności⁵⁸. Wprowadzenie limitów jako takich nie wydaje się być sprzeczne z Konwencją i należałoby je postrzegać raczej jako dozwolone w ramach przysługującego państwu marginesu swobody. Nie zostały one także jednoznacznie zakwestionowane w orzeczeniu *Grzelak przeciwko Polsce*. Znamienny jest fakt, iż Trybunał, odnosząc się do zarzutu skarżącego, który twierdził, iż był dyskryminowany w związku z niezapewnieniem mu możliwości uczestniczenia w lekcjach etyki oraz brakiem stosownej oceny na świadectwie, ograniczył się jedynie do zbadania drugiego aspektu skargi⁵⁹. Również sędzia David Thór Björgvinsson, zgłaszając zdanie częściowo odrębne, stwierdził, że: „choć oczywiście pożądanym byłoby zapewnienie trzeciemu skarżącemu możliwości uczestniczenia w zajęciach z etyki jako alternatywy dla lekcji religii, należy uznać, że zorganizowanie takich zajęć mogło być niemożliwe ze względów praktycznych – na przykład, jak w przedmiotowym przypadku, z powodu za małej liczby zainteresowanych uczniów.

⁵⁶ Ogólnie o możliwości ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności w drodze ustawy mówi ponadto art. 31 ust. 3 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁵⁷ Wspomniany autor stoi na stanowisku, że wprowadzone limity są sprzeczne z zasadą równości wobec prawa, prawem do równego traktowania przez władze publiczne oraz zakazem dyskryminacji. Zob. P. Borecki, *Konstytucyjność regulacji szkolnej nauki religii (głos w dyskusji)*, „Studia Prawnicze” 2008, z. 2, s. 33–36. Poglądy wyrażane w omawianej kwestii przez P. Boreckiego podziela m. in. T. J. Zieliński. Zob. T. J. Zieliński, *Nauka religii w szkołach publicznych w ujęciu prawnym*, [w:] J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski (red.), *op. cit.*, s. 107.

⁵⁸ Artur Mezglewski wskazał również, iż wspomniane limity zostały wprowadzone także do systemów prawnych innych państw m.in.: Estonii, Łotwy, Hiszpanii, Portugalii, Niemiec. Zob. A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej...*, s. 120–123; *idem*, *Kwestie problematyczne...*, s. 81–82; *idem*, *Przepisy kształtujące rozwiązania systemowe w zakresie nauczania religii w szkołach publicznych w Polsce na tle standardów międzynarodowych*, [w:] A. Mezglewski, W. Janiga, *Katecheza dzisiaj. Problemy prawne i teologiczne*, Krosno–Sandomierz 2000, s. 113–114.

⁵⁹ Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 90.

Niezorganizowanie zajęć z etyki jako takie nie wskazuje na naruszenie ani art. 14 w związku z art. 9, ani samego art. 9⁶⁰. Trybunał, uznając w analizowanej sprawie brak oceny z etyki na świadectwie ucznia za niezgodny z normami konwencyjnymi, zakwestionował tym samym skutek wprowadzenia wskazanego powyżej ograniczenia. Niewątpliwie jednak usunięcie stanu rzeczy niezgodnego – zdaniem Trybunału – z Konwencją wymagało wyeliminowania powodującej go przyczyny. Dlatego też 25 marca 2014 r. Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie zmieniające RMEN z 14 kwietnia 1992 r.⁶¹, które weszło w życie 1 września 2014 r. Na mocy dokonanej nowelizacji każdy uczeń powinien mieć możliwość uczestniczenia, zgodnie ze złożonym oświadczeniem, w lekcjach danej religii lub etyki. Jeżeli liczba chętnych do wzięcia udziału w określonych zajęciach będzie mniejsza niż 7 w skali danej szkoły, tak jak dotychczas, lekcje będą musiały zostać zorganizowane w grupie międzyszkolnej lub w punkcie katechetycznym. W przeciwieństwie jednak do poprzednio obowiązującej regulacji, w takim przypadku, właściwy organ zobowiązany został do umożliwienia uczniom wzięcia udziału w wybranych zajęciach poza szkołą, niezależnie od tego, ile osób zadeklaruje chęć uczestniczenia w nich. Prezentowaną zmianę należy uznać za słuszną z punktu widzenia równego traktowania uczniów. Z pewnością w doktrynie pojawią się poglądy kwestionujące rację utrzymania granicy 7 osób, poniżej której lekcje miałyby odbywać się poza szkołą. Biorąc jednak pod uwagę obawy, jakim niejednokrotnie dawał wyraz Artur Mezglewski, pozostawienie wskazanego ograniczenia wydaje się być uzasadnione.

W kontekście zasady równouprawnienia wyznań i przekonań istotna pozostaje również kwestia wliczania oceny z religii do średniej ocen⁶². Jak już zostało podkreślone, Trybunał, zajmując stanowisko w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, uznał, że osoby znajdujące się w podobnej do skarżącego sytuacji nie mają możliwości uczestniczenia w lekcjach etyki i w związku z tym nie mogą, w przeciwieństwie do innych uczniów, podwyższyć swojej średniej ocen⁶³. Chcąc to natomiast uczynić, mogą deklorować chęć wzięcia udziału w lekcjach religii wbrew posiadanym poglądom⁶⁴. Tok rozumowania

⁶⁰ Zdanie częściowo odrębne sędziego Davida Thóra Björgvinssona do wyroku w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 4.

⁶¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 marca 2014 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z 2014 r., poz. 478).

⁶² Na temat przestrzegania wolności religijnej w związku z wliczaniem oceny z religii do średniej zob. P. Sobczyk, *Wliczanie rocznych ocen z religii do średniej ocen w kontekście wolności religijnej w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym*, [w:] M. Bielecki (red.), *Bilateralizm w stosunkach państwowo-kościelnych*, Lublin 2011, s. 195–210.

⁶³ Podobne opinie pojawiły się również w polskiej doktrynie prawa wyznaniowego. Zob.: T. J. Zieliński, *Konstytucyjne granice...*, s. 516.

⁶⁴ Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 96

Trybunału został zakwestionowany przez sędziego Davida Thóra Björgvinssona, który zwrócił uwagę, iż ewentualny pozytywny bądź negatywny wpływ braku oceny z religii na średnią ocen jest wyłącznie kwestią spekulacji, a sama ewentualność, iż otrzymany wynik spowoduje podwyższenie średniej nie może być wystarczającą podstawą stwierdzenia różnicy w traktowaniu uczniów na podstawie art. 14 Konwencji⁶⁵. Podobny pogląd wyraził Trybunał Konstytucyjny (dalej też jako TK), który opowiadając się za zgodnością z polską ustawą zasadniczą regulacji zawartej we wspomnianym rozporządzeniu z 2007 r., stwierdził: „Nie można z góry założyć, że wliczanie ocen z religii lub etyki do średniej spowoduje podwyższenie średniej. Może to zależeć w poszczególnych przypadkach od różnych czynników. Ponadto, należy zauważyć, że zaskarżone rozporządzenie stanowi o wliczaniu do średniej rocznej i średniej końcowej rocznych ocen nie tylko z religii, ale także z etyki oraz z «dodatkowych zajęć edukacyjnych», co stwarza dodatkowe możliwości podwyższania średniej”⁶⁶. Wdaje się, iż argument podniesiony przez ETPCz oraz przez oponentów rozstrzygnięcia polskiego TK⁶⁷ o dyskryminacji niektórych uczniów spowodowanej brakiem możliwości uczęszczania na lekcje etyki, w związku z wprowadzoną w 2014 r. zmianą, stracił obecnie rację bytu⁶⁸.

Kolejną ze wskazanych przez Leszka Garlickiego zasad jest dobrowolność. Oznacza ona, że rodzice bądź na dalszym etapie kształcenia uczniowie muszą mieć zagwarantowaną pełną możliwość wyboru przedmiotu odpowiadającego ich przekonaniom⁶⁹. Dlatego również z tego punktu widzenia pozytywnie ocenić należy wspomnianą już nowelizację. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż „wolność uzewnętrzniania religii dotyczy także wolności nauczania religii. Musi ona następować po przejawieniu swobodnej

⁶⁵ Zdanie częściowo odrębne sędziego Davida Thóra Björgvinssona do wyroku w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 7.

⁶⁶ Wyrok TK z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07.

⁶⁷ P. Borecki, *Konstytucyjność wliczania stopnia z religii do średniej ocen szkolnych*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 9, s. 35–42.

⁶⁸ Nadmienić jednak należy, że według Artura Mezglewskiego zagwarantowanie wszystkim chętnym możliwości uczestniczenia w lekcjach etyki nie rozwiązuje problemu i że zasada równouprawnienia mogłaby zostać w pełni zrealizowana dopiero, gdyby etyka stała się przedmiotem obowiązkowym alternatywnie w stosunku do religii. Jak twierdzi: „Nawet bowiem jeśli zapewni się wszystkim uczniom realną możliwość alternatywnego udziału w lekcjach etyki, to równość pomiędzy nimi może zostać zachwiana poprzez udział niektórych uczniów zarówno w lekcjach religii, jak i etyki. W ten sposób część uczniów uzyska dodatkowe szanse na podwyższenie swoich wyników” (A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej...*, s. 84).

⁶⁹ Należy jednak mieć na uwadze, iż nie oznacza to konieczności bezwarunkowego zagwarantowania lekcji odnoszących się do każdego światopoglądu. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 grudnia 2009 r. stwierdził: „Konstytucja nie przewiduje odrębnych gwarancji nauczania dla wymienionych przez wnioskodawcę światopoglądów: ateistycznego, panteistycznego czy deistycznego. Trudno byłoby sobie nawet wyobrazić organizacyjnie takie rozróżnienie wśród przedmiotów do wyboru. Wiedzę konieczną na tym poziomie nauczania zainteresowani mogą otrzymać, między innymi, w ramach przedmiotu «etyka» lub innego przedmiotu w zakresie «dodatkowych zajęć edukacyjnych», o których mowa w zaskarżonym rozporządzeniu”.

decyzji zainteresowanych, przy pełnym respektowaniu ich woli⁷⁰. Należy więc stwierdzić, iż państwo powinno zapewnić odpowiednią procedurę, która umożliwiłaby właściwym podmiotom wyrażanie woli w sposób praktyczny i efektywny⁷¹, chroniąc równocześnie ich wolność nieujawniania swoich przekonań. W polskim porządku prawnym kwestia ta została uregulowana w § 1 ust. 2 RMEN z 14 kwietnia 1992 r., na podstawie którego od osób deklarujących wolę uczestniczenia w lekcjach religii wymaga się złożenia odpowiedniego oświadczenia. W literaturze unormowaniu temu zarzucano brak szczegółowego określenia formy takiego oświadczenia (zgodnie ze wspomnianym przepisem miało być ono składane „w najprostszej formie”), jak również brak określenia podmiotu, któremu oświadczenie powinno zostać złożone⁷². Formułowane postulaty zaowocowały nowelizacją przepisu, dokonaną wspomnianym już rozporządzeniem z 14 kwietnia 2014 r., zgodnie z którym oświadczenia mają być składane w formie pisemnej. Nadal niezrealizowany pozostaje natomiast postulat określenia podmiotu, do którego miałyby być one kierowane⁷³. Gdy chodzi natomiast o przedmiot oświadczeń, należy stwierdzić, iż nie narusza on wyprowadzanego z art. 9 Konwencji oraz wyrażonego w art. 53 ust. 7 Konstytucji prawa do nieujawniania swoich poglądów. Wiąże się on bowiem jedynie z wyrażeniem woli uczestniczenia w lekcjach religii lub etyki, a nie z deklarowaniem przynależności wyznaniowej⁷⁴. Europejska Komisja Praw Człowieka w postanowieniu z 26 czerwca 2001 r. w sprawie *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce* wskazała, iż: „akt wyboru lekcji religii lub etyki, ze swej natury pociąga za sobą w pewien sposób deklarację własnych preferencji, co nie oznacza jednak konieczności ujawnienia swoich przekonań religijnych”⁷⁵. Zasadność powyższej tezy zdaje się potwierdzać również Trybunał w orzeczeniu *Grzelak przeciwko Polsce*⁷⁶.

Problem zagwarantowania możliwości nieujawniania swoich poglądów, który pojawił się w kontekście składania oświadczeń w sprawie uczestniczenia w lekcjach religii lub etyki posiada szczególne znaczenie w związku ze wskazaną przez L. Garlickiego zasadą poszanowania prywatności. Uwidacznia się on zwłaszcza w sytuacji nieumieszczenia na świadectwie szkolnym w rubryce religia/etyka żadnej oceny, w związku

⁷⁰ Wyrok TK z dnia 2 grudnia 2009 r., U 10/07.

⁷¹ Wyrok w sprawie *Folgero przeciwko Norwegii*, § 100.

⁷² Zob. P. Borecki, *Konstytucyjność regulacji szkolnej nauki religii...*, s. 32–33; M. Czuryk, *Prawa rodziców i uczniów dotyczące nauczania religii w szkole publicznej w prawie polskim*, [w:] J. Krukowski, P. Sobczyk, M. Poniatowski, *op. cit.*, s. 224–225.

⁷³ W praktyce oświadczenia te składane są organom szkół publicznych, co zdaniem Artura Mezglewskiego pozostaje w sprzeczności z wyrażoną w art. 25 ust. 2 zasadą bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych. Zob. A. Mezglewski, *Polski model edukacji religijnej...*, s. 130–131.

⁷⁴ Por. *ibidem*, s. 118.

⁷⁵ Decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka z 16 stycznia 1996 r. w sprawie *C.J., J.J. i E.J. przeciwko Polsce*, (nr 23380/94).

⁷⁶ Wyrok ETPCz w sprawie *Grzelak przeciwko Polsce*, § 106.

z brakiem możliwości uczestniczenia w zajęciach z któregoś z tych przedmiotów. Trybunał stwierdził, iż przepisy o umieszczeniu oceny z religii i etyki na świadectwie nie mogą zostać uznane za niezgodne z Konwencją jako takie, jeśli tylko ocena stanowi neutralną informację o braniu udziału ucznia w zajęciach szkolnych. Nie może to jednak wiązać się z bezpośrednim lub pośrednim ujawnianiem informacji na temat przekonań religijnych ucznia⁷⁷. Zdaniem Trybunału, wobec powszechności lekcji religii, wynikającej ze struktury wyznaniowej polskiego społeczeństwa, brak oceny w rubryce religia/etyka może sugerować, iż osoba jej nieposiadająca nie wyznaje światopoglądu religijnego. W przypadku skarżącego brak takiej noty na wszystkich świadectwach, w ocenie Trybunału, stanowił przejaw jego nieuzasadnionego piętnowania⁷⁸, w następstwie czego nastąpiło naruszenie art. 14 w związku z art. 9 Konwencji. Podkreślmy raz jeszcze – Trybunał nie zakwestionował zasadności wprowadzonego ograniczenia, uzależniającego istnienie po stronie odpowiednich władz oświatowych obowiązku zorganizowania lekcji religii i etyki od liczby chętnych uczniów, co raczej jego skutek w postaci braku oceny na świadectwie ucznia, który deklarując chęć uczestniczenia w lekcjach etyki, nie miał możliwości wzięcia w nich udziału. Obecnie, w związku z wejściem w życie 1 września 2014 r. nowelizacji RMEN z 14 kwietnia 1992 r., problem ewentualnej dyskryminacji osób, z analogicznego w stosunku do skarżącego powodu, został w Polsce wyeliminowany.

5. Wnioski

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w świetle przepisów Konwencji zarówno model zintegrowanego, jak i równoległego nauczania religii trzeba uznać za dopuszczalny. Trybunał pozostawia państwowym w tym względzie dość szeroki margines swobody, szanując ich własne tradycje. Analiza spraw, które stały się przedmiotem orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pokazuje, iż większość z nich dotyczyła systemu zintegrowanego nauczania religii. Podnoszone przez skarżących problemy wiązały się zwłaszcza z charakterem przekazywanych uczniom treści, które niejednokrotnie nie były prezentowane w sposób „obiektywny, krytyczny i pluralistyczny”. Nie zawsze gwarantowano również efektywną i sprawiedliwą procedurę zwalniania z danego przedmiotu, co było nieraz źródłem dyskryminacji. W modelu nauczania równoległego wątpliwości budziła natomiast niedostępność dla niektórych uczniów, ze względu na małą liczbę chętnych, przedmiotu alternatywnego względem religii – jakim w warunkach polskich jest etyka – a w zasadzie jej konsekwencja w postaci braku na świadectwie oceny

⁷⁷ *Ibidem*, § 92.

⁷⁸ *Ibidem*, § 99.

w rubryce religia/etyka, co zdaniem Trybunału stało w sprzeczności z prawem do nieujawniania swoich przekonań. W związku z powyższym należałoby stwierdzić, iż więcej zarzutów naruszeń Konwencji odnotowanych zostało w odniesieniu do modelu nauczania zintegrowanego. System równoległego nauczania religii wydaje się lepiej wychodzić naprzeciw potrzebom rodziców i uczniów w zakresie realizacji wolności sumienia i wyznania, a w przypadku rodziców dodatkowo stwarza warunki realizacji prawa do wychowania i nauczania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi, zapewniając możliwość wyboru przedmiotu najbliższego ich poglądom. Gwarantuje to, że treści przekazywane dziecku w tak delikatnej materii jak kwestie wyznaniowe będą prezentowane zgodnie z ich oczekiwaniami. Oczywiście model ten nie jest całkowicie wolny od problemów. W krajach zdominowanych przez jedną religię istnieje ryzyko dyskryminacji osób należących do wyznań mniejszościowych bądź ewentualnego nacisku społecznego prowadzącego do dokonywania wyborów nie w pełni odpowiadających własnym przekonaniom. Zwrócił na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 2 grudnia 2009 r., stwierdzając: „Trybunał zdaje sobie sprawę z tego, że może się zdarzyć w konkretnych przypadkach, w warunkach dominacji wyznania rzymskokatolickiego w strukturze wyznaniowej społeczeństwa polskiego, iż wybór przedmiotu dodatkowego przez rodziców lub uczniów może nie być w pełni swobodny, lecz podejmowany pod presją «lokalnej» opinii publicznej. Swobodny wybór przedmiotu dodatkowego w dużym stopniu zależy bowiem od respektowania w lokalnych społecznościach zasad pluralizmu społecznego, tolerancji dla odmiennych przekonań i wyznań. W konkretnych przypadkach, w których doszłoby do presji zewnętrznej, naruszającej swobodny wybór, byłby to efekt niskiego poziomu kultury demokratycznej”. Celem działań podejmowanych przez państwo powinno być stworzenie takich warunków, w których jednostka mogłaby swoje prawa realizować w jak najpełniejszy sposób. Nie należy zmniejszać przestrzeni wolności obywateli w imię mogących hipotetycznie pojawić się przejawów nietolerancji. Remedium na tego typu problemy powinien stanowić odpowiednio ukształtowany system nauczania, w którego ramach szkoła publiczna realizowałaby obok celów edukacyjnych również cele wychowawcze, kształtując w społeczeństwie postawy szacunku dla innych światopoglądów. Nie wydają się więc zasadne postulaty zastąpienia w Polsce systemu równoległego nauczania religii systemem nauczania zintegrowanego bądź ograniczenia wpływów związków wyznaniowych na kształtowanie programów nauczania religii⁷⁹ (drugi z postulatów należałoby uznać za sprzeczny z konstytucyjną zasadą bezstronności światopoglądowej władz publicznych). Wskazane bowiem cele można osiągnąć za pomocą innych środków. Obok mechanizmów prawnych zapewniających

⁷⁹ Zob. T. J. Zieliński, *Konstytucyjne granice...*, s. 509–511, 513–515; B. Milerski, *Edukacja religijna w szkole neutralnej światopoglądowo*, [w:] P. Borecki, A. Czohara, T. J. Zieliński, *op. cit.*, s. 537–539.

równe traktowanie uczniów i ich rodziców (czemu służy chociażby nowelizacja RMEN z 14 kwietnia 1992 r.) do budowania postaw charakteryzujących społeczeństwo pluralistyczne powinny wykorzystane zostać lekcje wychowawcze, które obecnie niejednokrotnie ograniczają się do spraw organizacyjnych.

